Nr 86b. Dnia 13 kwietnia. Piątek. Dnia 1 (13) kwietnia 1883 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wydanie wieczorne.**

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.



Dziś: ś. Hermenegilda królewicza.
Sobota: śś. Tyburcjusza i Walerjana.
Niedziela: *Opieki ś. Józefa*. Anastazji.
Poniedziałek: ś. Lamberta Męcz.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 11.
Zachód „ „ 6 „ 53.

Długość dnia godzin 13 minut 42.
Przybyło „ „ 6 „ 4.

Wtorek: ś. Aniceta Pap. Męcz.
Sroda: ś. Apolonjusza Męcz.
Czwartek: ś. Hermogenesa M.
Piątek: ś. Sulpicjusza M.

**Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.**

— Jutrzejsze nieszpory rozpoczynają odpust Opieki św. Józefa w kościołach:

św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim)—i

Opieki św. Józefa (pp. wizytek).

## Przegląd polityczny.

Mowa wygłoszona onegdaj w senacie włoskim przez ministra spraw zagranicznych, Manciniego, przerywa ostatecznie wątek powątpiewań i oblesnych zaprzeczeń istnienia potrójnego przymierza. P. minister nietylko że z całą mocą i otwartością słowa stwierdził jego istnienie, ale rozwinął na tle tego istniejącego przymierza cały system polityczny, jaki się dla Włoch zarysowywa w jego następstwach. Składając naprzód hołd bożkowi-frazesowi, który w przemowach dyplomatów i ministrów bohaterską zwyczajnie odgrywa rolę, p. Mancini wywiesił sztandar „porządku i pokoju", jako dwa godła polityki włoskiej zarówno w przymierzu jak poza niem. Któżby chciał temu przeczyć? Pokój jest dobrodziejstwem, którego się nie łatwo ludy i rządy wyrzekają; pokoju pragną owszem wszystkie państwa i nie znajdziesz takiego, któreby nie chlubiło się ultrapokojowemi dążnościami swojej polityki. Zdawałoby się, że wojna jest chyba wyrobem atmosfery, bo że wisi ona nad głowami ludów—jeżeli nie zawsze, to przynajmniej obecnie—świadczą miljardowe budżety wojskowe, świadczy obowiązek powszechnej służby w szeregach Marsa, powołujący pod broń całe narody—świadczą nareszcie owe traktaty zaczepno-odporne, jakie zawarły Włochy, Niemcy i Austrja. Gdyby rzeczywiście pokój był ideałem politycznym państw nowoczesnych, natenczas do utrzymania jego nie dochodziłoby się przez manowce traktatów „odpornych" i armij miljonowych, które wytrącają z równowagi budżety mocarstw europejskich. Pokój przyjdzie, ale po rozwiązaniu owych dwóch tuzinów kwestyj, które rozwiązania czekają. Przedtem wygrywać fanfary pokojowe jest rzeczą—dyplomacji...

Nie ta część przeto mowy p. Manciniego ma polityczną doniosłość, w której zapewnia Europę, że „pokój i porządek" jest najżywotniejszym interesem Włoch i potrójnego przymierza. Siła i wpływ mowy na ukształtowanie się przyszłych stosunków politycznych zaczyna się tam, gdzie p. Mancini ze stanowczością formy, rzadko właściwą ministrom, ostrzega Francję, iż dalsze próby utwierdzania się jej na afrykańskich wybrzeżach morza Śródziemnego i Atlantyku napotkają na czynny protest ze strony Włoch, że polityka dalszej neutralności w obliczu tworzenia się nowego państwa francuskiego w Afryce byłaby dla państwa włoskiego „polityką samobójstwa". A wszystko co się stanie i przedsięweźmie w interesie Włoch zjednoczonych, nie wyjdzie z „kaprysu i samowoli jednego człowieka", ale z uchwał i postanowień parlamentu, który od czasów Cavoura i Ratazzi'ego stanowił panaceum dobra i siły narodu. Za pomocą parlamentu wielcy ci mężowie stanu zaprowadzili króla Piemontu przez Florencję do Rzymu, „z którego Włochy nie wyjdą już nigdy".

I oto, jakim sposobem p. Mancini wyłożył swoim rodakom, jakie rękojmie otrzymały Włochy od Niemiec i Austrji w zamian za przystąpienie ich do przymierza, które od roku 1879-go wiązało te ostatnie dwa mocarstwa. Powstrzymanie Francji w śmiałych zapędach jej polityki afrykańskiej, która zagrażała zupełnem wyparciem Włoch z wybrzeży moża Śródziemnego—i zagwarantowanie królestwu zjednoczonemu posiadania Rzymu wobec możliwych usiłowań przywrócenia władzy świeckiej Ojcu św. przez Francję, gdyby takowa przeszła znowu pod rządy monarchiczne burbonów, otó dwa potężne interesa państwowe, w których streszcza się niewątpliwie program polityczny Włoch dzisiejszych. Za użyczenie im pożądanych rękojmi na obszarze obu tych kwestyj „trzeźwe i rozsądne" Włochy zrzekną się nawet Tryestu i Trydentu, które pozostaną na zawsze błękitną sferą marzeń irredentystów.

A nie poniosą szkody na tem przymierzu z reakcyjnym i nienawistnym parlamentaryzmowi księciem Bismarkiem swobody i obyczaje konstytucyjne Włoch. P. Mancini, jakby *a priori* odeprzeć pragnął mogące się podnieść obawy i powątpiewania, wznosi toast krasomówczy na cześć parlamentaryzmu, „którego siły i wpływu nic nie złamie". Może nie pomylimy się, przypuszczając, że do rękojmij, które Włochom dały Austrja i Niemcy, należało również ubezpieczenie podstaw tronu sabaudzkiego wobec rozwijających się na półwyspie Apenińskim prądów republikańskich, które szukają pożądliwie oparcia o radykalną rzeczpospolitą francuską. Być może, iż w Berlinie i Wiedniu szukano gwarancji dla dzisiejszej monarchji włoskiej, i że tę gwarancję dano. Naród włoski nie miałby nic do zarzucenia takiemu ubezpieczeniu podstaw dzisiejszego porządku państwowego, gdyż jest on szczerze monarchicznym i zmiany formy rządu nie pragnie—byle monarchia pozostała konstytucyjną i na zasadzie parlamentaryzmu opartą. Że tak będzie, że potrójne przymierze nie pozbawi Włoch żadnej z drogocennych swobód konstytucyjnych, usiłował p. Mancini przekonać rodaków w części mowy, poświęconej apoteozie parlamentaryzmu włoskiego.

Tak więc mowa p. Manciniego wyjaśniła to, co było najmniej dotąd jasnem w podstawach i warunkach potrójnego przymierza: wyłożyła korzyści realne, jakie Włochy z związku świeżo zawartego odnoszą. Za cenę rękojmi, które powyżej wskazaliśmy, Włochy obowiązują się popierać wszystkie plany polityczne Niemiec i Austrji, a w razie krwawej potrzeby popierać ruchy strategiczne ich wojsk—bataljonami swoich bersaglierów...

W rzeczach przymierza piszą z Wiednia do *Czasu*: Pomimo kategorycznych zaprzeczeń *Fremdenblattu* i innych urzędowych dzienników austrjackich i włoskich, wiadomość podana przez *Ajencję Reutera* o potrójnem przymierzu niemiecko - austrjacko - włoskiem nie jest bynajmniej bajką i chociaż wspomniana ajencja przesadziła cel i doniosłość tego przymierza, to jak uczy *Nordd. Allg. Ztg*, przymierze to jest faktem dokonanym. Mówią tylko o porozumieniu ustnem, i trudno przypuścić, aby między Wiedniem i Rzymem istniał piśmienny traktat, ale kto wie czy go nie zawarto między Berlinem i Rzymem. Kanclerz niemiecki jest zawsze bardzo przezornym i zwykł w podobnych razach działać ostrożnie; nie wydaje się nam dlatego prawdopodobnem, aby szczegółowe, tak zawikłane i daleko idące porozumienie, jak to, o którem pisze organ kanclerski, mogło być zawartem ustnie, bez żadnej piśmiennej podstawy!

W tutejszych kołach politycznych wiadomość ta sprawiła wrażenie pewnej niespodzianki. Opinja publiczna nie miała dotąd czasu zbadać rzeczy i oświadczyć się za lub przeciw temu przymierzu. Większość tutejszej prasy jest mu bardziej przychylną, już to z powodu, że aljans ten jest dziełem ks. Bismarka a

---

2)

## Warszawa przed lat ćwierćtysiącem.

(ZE STAREJ BROSZURY.)

(Dalszy ciąg.)

Za bramą zamkową iest ogród nie wielki, z kwiatami, owocami i krynicą, która kołem wody Zamkowi dodaie. Tuż przy Zamku iest niewielki kościołek S. Klary, z małym klasztorem dla Panien, są w nim dwa nagrobki z marmuru.

Daléy na Krakowskim Przedmieściu iest obszerny kościół oyców Bernardynów, własność ich rozciąga się aż po Wisłę. Sami nieboracy robią wszystko, ci w ogrodzie, owi w browarze, inni drzewo karuią. W tym kościele iest wiele ołtarzy cudownych świętych, nad grobami Senatorów i Starostów wiszą proporce. Ambonę ogrodzili tak wysoką kratą, iż nie widać kaznodziei, gdy kazać wchodzi. Huczne organy, ogromna dzwonnica, tam dzwony biią we dwie oktawie, tak ślicznie iakem nigdzie nie słyszał, lubo bywałem w Warce, w Goszczynie, w Garwolinie a nawet i Czersku.

Tuż o ścianę od Bernardynów iest pałac czyli raczej ogromny zamek Adama Kazanowskiego M. N. Koronnego (dziś dom Towarzystwa dobroczynności *przyp. red.*). Zadziwiłby się nad nim Podkomorzy nieboszczyka Króla, gdyby z grobu powstał, każda tu rzecz z cudzoziemska *alla moda, e piu commoda*. Po rogach zamku są wieże, i dach z blachy miedzianéy, z gałkami złotemi i powietrznikami. Między wieżami od Wisły wielka altana, z przeplataniami, z obu stron stoią rzędem garki z rozmaitemi pachnącemi kwiatami, ztamtąd zachwycaiący obszerny widok na zielone pola, lasy i płynące tam i nazad liczne ze zbożem statki, w bok ciągnie się cekauz potężny; w nim wszelkie gatunki armaty, kopie, dzidy, działa polowe, hakownice, szmigownice, rydle, motyki, bogate namioty tureckie, i na dziale iednym rozwieszona skóra lwa ogromnego. Obok była kuchnia i spiżarnia, wszystko chędogie, panny schodkami na górę niosły potrawy, na półmiskach z przykrywkami. Wróciłem się nazad i wszedłem do pokoiów, które są na dwa piątra. Tu uyrzałem długą galeryą ozdobioną pięknemi obrazami, wpośród *ad vivum* malowany portret Króla i Królowey Imci.

Prócz tego wiele ieszcze znaydziesz malowań w pokoiach samych państwa. Na stole stały sfery z planetami swemi. Przy nich statua marmurowa biała. Wiele obrazów leżało ieszcze zwiniętych, i tyle dostatków, że aż pióro moie ustaie. Puszczę się na dół, aż tu znów altana w kolumny ze drzwiami i poręczami z marmuru, i widok na Wisłę, z pięknym różnych drzew ogrodem. Stołowa izba ma wszędzie dwoiste okna, u góry widzisz koronę, z którey zwiesza się świecznik a wśród onego zegar skazuie godziny. Wokoło ganki dla muzyki i śpiewaków. Nie masz w tym ganku widocznego wniyścia. Wszystkie ściany, okryte umyślnie do nich robionemi w miarę obiciami. Na tle złotym wyrażony iest igłą bankiet Królewski, w domu Kazanowskich, uyrzysz tam wizerunki Króla i Królowey, posłów, Francuzkiego, Hiszpańskiego, Rakuskiego, Perskiego i Tureckiego, nie wspominam Senatorów i cudzoziemców. Stoią rzędami stołki złotą skórą obite, z herbami Pana domu, między oknami szafy pozłacane; pod miarę piec nadobny, a za nim ukryte i sztuczne spuszczenie się do piwnicy. W kącie stoi baryła szczero srebrna o czterdziestu garcach, do którey nieznacznie do góry idzie wino, do tey baryły są złote obręcze, srebrne koła, Bachus w wieńcu na głowie z czarą w ręku siedzi na niéy, kto chce w pół obiadu, idzie do niéy, zakręci czopek i nalewa; inne baryły są na pół mnieysze. W pół sali srebrna fontana, na kilka łokci w górę biie wino: kto ochotny otwiera gębę, wokoło widzisz nalewki, miednice, roztruchany, konwie. Lecz daleko więcey tego wszystkiego jak powiemy niżéy, jest w skarbcu.

Z drugiéy strony od miasta iest szeroki rów obmurowany, ze zwodem, woda ztąd zcieka do Wisły. Wysoka z ciosu brama, w niéy stoi piechota. Pod wałami wozownie i staynie, na skinienie Pańskie prowadzą dzianety do karety; kawalkator Greczyn, z brodą iedzie na koniu Tureckim, za nim bucefały pod bogatemi perskiemi tyftykami. Daley łaźnia sklepista z dużą izbą, pieca w niey nie masz, wszystko ogrzewa się parą, podnoszacą z rozpalonych kamieni wodą nalanych.

dzienniki wiedeńskie są oddane ciałem i duszą wielkiemu kanclerzowi. *Nordd. Allg. Ztg* powiada, iż żadne z trzech mocarstw nie ma na widoku zaczepnej akcji przeciw Francji i aljans ten potrójny jest poprostu aljansem obronnym. Ale czyż Francja zagrażała pokojowi europejskiemu? I czy te obawy są szczere? *Fremdenblatt* i *N. fr. Presse,* nie mówiąc już o innych dziennikach, powiadają, że ks. Bismark chciał dać przestrogę Francji i że zawierając owo przymierze z jednej strony wzmocnił i pomnożył gwarancję pokoju europejskiego, a z drugiej zaświadczył w sposób głośny i kategoryczny nieograniczone zaufanie ku rzeczypospolitej francuskiej, kładąc *veto* przeciw wszelkim zachciankom monarchicznej restauracji.

Przyznajemy się, że cel to dla nas niezrozumiany i niepodobny, bo jakżeby przypuszczać można było, że Niemcy i Austrja stanąć mogą na czele ligi broniącej i gwarantującej instytucje republikańskie. Wierzymy w to, że ks. Bismark chce utrzymać dzisiejszą formę rządu we Francji, gdyż osłabia ona i paraliżuje kraj na wewnątrz, pozbawiając Francję wszelkiego wpływu i znaczenia w Europie. Dzisiejszy stan rzeczy nad Sekwaną jest tak opłakany, jak tego sobie tylko najgorsi wrogowie Francji życzyć mogą. Niech się więc zwolennicy rzeczypospolitej uspokoją! Aljans austrjacko-niemiecko-włoski nie został zawarty bynajmniej w imię idei, za jakie pokutuje dzisiaj pani Michel w więzieniu, i smutną możemy wróżyć przyszłość instytucji republikańskiej, jeśli takowa oczekuje zbawienia z Wiednia lub Berlina, a nawet Rzymu.

*Br. Z.*

## Wniosek drobny, a jednak pożyteczny.

*Art. nad.*

Rozmaite przepisy sądowe i prawne, nawet na pozór zupełnie drobne, w praktycznem zastosowaniu nabierają szerszego znaczenia i wpływu.

Tylko ten ich wpływ nie da się uchwycić z łatwością i należycie ocenić.

Ażeby go zrozumieć, należy zbadać pojedyńcze wypadki, śród jakich się ujawnia, należy zbierać fakty, które dopiero w swojem zestawieniu doprowadzą do wniosku ogólnego o danym przepisie prawa i jego znaczeniu życiowem.

Dla przykładu weźmy instytucję komorników i dotyczące jej rozporządzenia.

Jak wiadomo, do r. 1876-go sądy pokoju sądziły pretensje cywilne tylko do wysokości 75 rs., sądy zaś gminne roztrząsały sprawy do 100 rs., wyroki zaś egzekwowali sami wójci gminni. Wówczas też prawie przy każdym sądzie pokoju urzędował oddzielny komornik sądowy, a niektóre sądy prowincjonalne miały ich nawet po dwóch. Komornicy ci, nie pobierając żadnej pensji od skarbu, mieli jednak średnie utrzymanie. Tak było dawniej.

Obecnie sądy pokoju i gminne mają władzę rozstrzygania spraw cywilnych, których suma pretensji nie przechodzi 300 rs., jednocześnie zaś znakomicie zwiększyły się zajęcia i dochody komorników przy sądach pokoju przez pozwolenie im sporządzania spisów inwentarza i sprzedaż ruchomości spadkowych, które to czynności były dawniej wyłączną atrybucją rejentów; tymczasem pomimo trzykrotnego prawie zwiększenia się czynności komorników skutkiem powyżej zaznaczonych zmian w ich kompetencji, liczba tych urzędników sądowych nie zwiększyła się w tym samym stosunku, lecz przeciwnie została zmniejszona, tak iż dziś każdy komornik ma już nie jeden, lecz dwa powiaty w swojej jurysdykcji.

Omawiany stan rzeczy niekorzystnie oddziaływa na bieg egzekucji wyroków sądowych, a co gorsza naraża biedniejszą klasę ludności—mającą interesa i sprawy wyłącznie prawie w niższych instancjach, tj. sądach pokoju i gminnych, i częstokroć zamieszkały nie w tych powiatach, w których znajdują się komornicy—na podwójne koszta, wynoszące nieraz kilkadziesiąt rubli dla wyegzekwowania 100—200 rs. należności.

Wobec tego nikt chyba nie zaprzeczy, iż byłoby, rzeczą niezmiernie pożądaną zapobiedz złemu. Czy jestto możliwem? W zupełności. Potrzeba tylko wyznaczyć dla każdego powiatu oddzielnego komornika.

Lecz może myślałby kto, że podobne rozstrzygnięcie sprawy napotka przeszkody bądź w wynalezieniu odpowiednich kandydatów, bądź w zwiększonych kosztach etatu? Ktoby tak sądził — byłby w błędzie. Stanowisko komornika nie wymaga specjalnego wykształcenia prawnego z jednej strony—z drugiej zaś jest prawie o tyle korzystne, iż zawsze znajdzie się potrzebna ilość kandydatów, odpowiadających zwykłym warunkom urzędu sądowego. Co się zaś tyczy nowych kosztów, to wszak przed r. 1876-m komornicy byli nadetatowi i oprócz dochodów według taksy za czynności swoje, od skarbu nie pobierali żadnej pensji. Wprawdzie ustawy roku 1864-go, wprowadzone do Królestwa w r. 1876-m, wyznaczyły pensje etatowe dla komorników przy sądach pokoju, lecz jednocześnie też włożyły na nich obowiązki pilnowania porządku na posiedzeniach sądowych. Ostatni zaś przepis, jak powszechnie wiadomo, nie znalazł w kraju naszym zastosowania i na posiedzeniach sądowych komorników słusznie zastępują specjalni woźni sądowi.

Słowem, komornik w Królestwie nie spełnia żadnych funkcyj kancelaryjnych przy zjeździe sędziów pokoju, zapatrywanie się więc na jego urząd, jako na posadę etatową, jest nieuzasadnione; komornik wykonywa właściwe sobie czynności sądowe i za to powinien być wynagrodzany stosownie do taksy opłat.

Jeżeli więc słuszną jest zasada, iż wartość sądów ocenia się szybkością wymiaru sprawiedliwości, to przyśpieszenie egzekwowania wyroków, będące ostatnim punktem rozpraw sądowych, właśnie wartość tę uzasadnia i utrwala; to też stosując powyższą zasadę do wypadku, o jakim mówimy, życzyć wypada, ażeby dotychczasowa ilość komorników była znakomicie pomnożona.

Rozwój działalności sądów pokoju i gminnych w zakresie spraw cywilnych, tak łatwo dający się wytłumaczyć przez rozwój interesów, zawsze jest w stanie zapewnić komornikom dostateczny dochód, w każdym zaś razie większy niż dawniej. Projektowana więc zmiana z jednej strony przyśpieszy wykonywanie wyroków, z drugiej zapewni skarbowi do 8,000 rs. oszczędności na wydatkach sądowych. Co zaś najważniejsza, zmniejszy ona wydatki osób prywatnych, przeważnie mieszkańców mniej zamożnych, jakie są dziś połączone z rozjazdami komorników i podróżami stron zainteresowanych.

Zresztą przypominamy raz jeszcze, iż projekt nasz nie wnosi nic nowego, wskazując tylko i przypominając urządzenia dawniej istniejące, do których wrócić jest rzeczą korzystną i łatwą.

*L. Z...ski.*

## „Formosa.“

*Paryż dnia 7-go kwietnia roku 1883-go.*

„Formosa‘, nowa sztuka przedstawiona w teatrze „Odeonu“ wyszła z pod pióra Augusta Vacquerie.

Wiktor Hugo miał zawsze pretensję być Napoleonem poezji. Wielki cesarz, pod którego panowaniem urodził się wielki poeta, wymieniał jako dwóch najbliższych: Duroca i Berthiera. Duroc został zabity, Berthier zdradził go, co wydarło z piersi Napoleona I-go ten pełen wzgardy wykrzyk: „Ptakowi temu zdawało się, że jest orłem!...“ Wiktor Hugo ma także dwóch ulubieńców, ale ani śmierć ani zdrada nie pozbawiły go dotąd: Pawła Meurice i Augusta Vacquerie. Obaj zostali wiernymi sławie, której odblask ich opromienia. Głównym celem ich pracy jest blask ten podsycać — naśladowanie mistrza, oto prawo ich istnienia. W poezji Augusta Vacquerie i prozie Meurice'a nie zawsze dopatrzeć się można, gdzie się mistrz kończy, a uczeń zaczyna... Są oni od stóp do głów i od pierwszego do ostatniego wiersza swoich dzieł... naśladowaniem Wiktora Hugo.

Był czas gdy przewyższali go oni... w wadach. Dziś otrząsnęli się z tego zbytku czci dla mistrza i dalekie już są czasy, w których Vacquerie pragnął: „Wypić ocean naparstkiem i nieskończoność szklanką“ Vacquerie zapożycza przedmiotu do swego dramatu z historji Anglji. Historja ta dziwnie bogatą jest w krwawe przejścia, ale zbliżanie się do Szekspira jest niesłychanie niebezpieczne. Vacquerie zbyt wiele „praktykował“ Wiktora Hugo, aby nie przejął się wirtuozostwem wieszcza. Forma jego jest znakomita. Miewa też czasem wyszukane efekta sceniczne, które nie są bez piękności. Natomiast figury jego są raczej powierzchowne, niż głębokie. Wygłaszają one uczucia, które miećby mogły — w sytuacji, w jakiej je autor pomieszcza, ale nie łudzą prawdą do tego stopnia, aby je za rzeczywistość brać można. Widz wzruszony na chwilę nieszczęściami Formosy szybko otrząsa się ze wzruszenia, podczas gdy Ofelja, Juljetta, Porcja są niezapomniane!

Vacquerie ze szkoły Wiktora Hugo czerpie upodobanie do długich tyrad. Mniej akcji niż opowiadania i.. bywa wprost przeciwny temu, czego scena wymaga.

W akcie pierwszym Sward rozmawia z Dicksonem i jeden barbarzyńca drugiemu dowieść się stara, iż w każdej sprawie należy „szukać kobiety“ — jako przyczyny.

Dickson mówi do swego kolegi:

Cóż to? rodaków męztwa, króla obyczajów,
Anglików waleczności przyczyny ukrytej
Szukając, widzisz wszędzie—tylko wpływ kobiety!

A Sward odpowiada:

Bo wzrok mój w głąb serc ludzkich kiedy się
[zakradnie,
Do rdzeni czynów dotrze. Wszędzie widzę na dnie
Kobietę. Gdzie bądź miejsce na ziemi ci wskażem,

---

Woda zimna lub ciepła, prócz tego toczy się z kuraszków w wanny miedziane, przy nich są białe marmurowe ławki z toczonemi balasikami. Naprzeciw duża izba ogrodnicza, gdzie i w zimie nawet masz sałaty i wszelkie przysmaki. Z boku od Wisły masz bramę, przy którey łoże niedźwiedzicy z małemi niedźwiadkami; ztąd boczną salą wszedłem na górę do drugiey sali sklepioney, gdzie w lecie bardzo chłodno, tu widziałem żywego sokoła; ztamtąd do obszerney altany z posacką marmurową bez pokrycia prócz nieba; tam drzwi i odrzwia sztucznie sadzone i foremne schody w kształt naypięknieyszego ślimaka, nad niemi popiersię Królewskie z napisem świadczącym dobrodzieystwa Króla tego: tu stoi piechota z berdyszami, po ścianach wiszą muszkiety. Idę do dalszych pokoiów, znów przepyszne obrazy i obicia, w pierwszym pokoiu malowania różnych zwierząt, rozmaite owoce i iarzyny, daley okręta morskie itd. wszędzie stały rozmaite muzyczne naczynia, pozytywy, klawicymbały, lutnie, skrzypce, viole i harfy dwoiste. Ztamtąd znów wchodzi się na górę, uchyliłem portyery, aż Pana samego zastałem. Pozwolił abym się rzeczom cudownych kunsztów przypatrzył.

Widziałem tam kotka morskiego na łańcuszku i białą papugę kołyszącą się w kole.

Mnóstwo rozmaitych ptasząt w klatkach, bawiących różnogłośnym śpiewaniem swoim: i tu wspaniały komin i obicia, na marmurowym stole leżało wiele listów. Z tey komnaty idzie się do sypialnego pokoiu, troche ciemnego, ztąd przez przezroczystę kratę widać kaplicę, do tey z Imościnego pokoiu iest okno, z którego ona i panny mszy św. słuchaią. W tym pokoiu iest piękny bardzo obraz Adama podaiącego iabłko Ewie, wiele także innych równie pięknych; pawiment z marmuru i komin. Z pokoiu tego niewolno iść samemu aż kogo przydadzą, dano mi młodzieńca, ten mię wprowadził do pokoiu Imości, całego w kolumnach, tam było duże zwierciadło, a po bokach Aniołowie trzymaiący w ręku świece iarzące, obraz Zuzanny między starcami, obicie i posadzki ieszcze subtelnieysze, krzesła także wielce dziwnie bogate. W xięgarni pełno xiąg, w różnych ięzykach, na stole czary złote i kryształowe; gindziały i noże tureckie, nabiiane turkusami, inne preciosa napełniały wiele potężnych szaf. Drzwi daley zastałem otwarte, były to pokoie pań dworskich Imości, lecz i tam mię wpuszczono. Uderzyły mię w oczy piękne skrzynki z żółwiów morskich, czyli iakieyś gadziny, znów wiele obrazów, między temi starzec, któremu coś z zapruszonego oka dobywano. Zastałem panienkę, która wyszywała w krosienkach w cienie iedwabiem, złotem i srebrem. Zdziwiła się widząc mię wchodzącego, iednak z wielką chęcią otworzyła mi do sypialnego pokoiu oboyga Państwa. Tu same złotogłowy rozświeciły się po ścianach. Pańskie łoże całe bogatą materyą pokryte. Dwa potężne zwierciadła, iedno w wyrabiane ramy złote, drugie w srebrne wsadzone, zegar, który co minuta wyrzucał z siebie gałkę złotą, a to pachole małe nazad wkładało. Pełno tam hebanów, posadzka z marmuru: drugi pokóy z zielonego złotogłowu i tam łoże, z bogatemi firankami i frendzlami.

Na stole mnóstwo pięknych rzeczy. W tym pokoiu był obraz Matki Imości, w drugim obraz iey oyca P. Szczuki. Wszędzie tam pięknie iak w raiu, od złota, srebra, marmurów, na stołach kosztowne galanterye. Posadzki wysadzane z drobnych kamyków, w różne farby wyrażające ptaszeczki i kruki morskie.

Zaprowadzono mię potem do skarbnicy. W pierwszym sklepie minąwszy drzwi, wisiały różne strzelby, ptasznice, śrótownie, karabiny, muszkiety, pistolety włoskie, nabiiane srebrem lub złotem, wiatrówki. Pośrodkiem stały stoły, na których stosami złożone kobierce perskie, na drugich obicia do wielkich i małych pokoiów. W drugim sklepie były nieoprawne Mułtany, rozmaite sprzęty od turkusów i złota, szable złociste z kamerjami, siodła, rzędy, czapraki od drogich kamieni, pereł i szmelcu. Leżały tam sobolowe szuby, wszędzie pełno złotogłowu, a pod stołami, stosami miednice i konwie pozłociste, pamiętające dziadów i naddziadów. Spoyrzę w górę aż niezmierna wężowa skóra, iakby smocza, przy niey iakby karacena iaka żółwia skorupa z Indyów przywieziona. Ku Wiśle ciągną się ogrody, opasane murem, po rogach są baszty, gdzie siadywać i podwieczorki jeść można, ztamtąd widzisz wszystkie piękności, wokoło muru są ieszcze mieysca próżne, gdzie zagraniczne rośliny sadzone być mają. W pośrodku sala z kratą dolną słusznie belwederem nazwana.

*(D. c. n.)*

Czyś się urodził sługą, czyli też mocarzem,
Przyznasz, przyznamy wszyscy z pokorą, że oto
Mężczyzna jest pozorem, kobieta istotą!
Patrz. — Nie mówiąc o Troi, ani o Helenie...... i t. d.

Ale może dosyć będzie?! Żołnierze za czasów wojny „Dwóch róż“ mniej znali literaturę i zapewne mniej filozofowali, niż im każe autor...

Po djalogu Swarda z Dicksonem występuje djalog Warwicka z margrabią de Montague. Warwick żali się na afront, jaki mu uczynił król Edward, wysyłając go z proźbą o rękę jednej księżniczki a zaślubiając inną, nawet zanim ambasador jego powrócił i wykrzykuje: „Przybyć Warwickiem, a powracać błaznem!“

Historja szukała rozmaitych przyczyn przeróżnych kaprysów tego człowieka, któremu pozostawiła przydomek: „królów twórcy“. P. Vacquerie poddaje postępowanie Warwicka pod wpływ miłości jego dla lady Formosy.

Zaledwie Warwick powrócił z poselstwa nieszczęśliwego — szpieg jego Sward daje mu znać, iż lady Formosa naznaczała jakiemuś nieznajomemu schadzki w parku, w nocnej porze...

Lady Formosa jest córką hrabiego d'Essex. zabitego podczas jakichś rozruchów ulicznych. Warwick zapałał dla niej gorącą miłością właśnie w chwili, gdy stawiła opór tłumom, które trumnę jej ojca roznieść chciały. Tymczasem ona zakochaną jest w księciu Janie, jednym z pretendentów do tronu Anglji. Jan, aby posiąść koronę, chce zyskać sobie pomoc Warwicka, nie wiedząc, iż on jest jego rywalem w miłości. Książę Jan przedstawia Formosie, iż nie może dać jej swego nazwiska, zanim rozegra się wielka walka o koronę. Pomiędzy kochankami temi jest też w sztuce długi djalog, bardzo wdzięczny, choć nieco „wyszukanością“—-jeżeli tak powiedzieć można, grzeszący. Formosa mówi naprzykład do Jana: „Gdyby nie ty, któżby mnie miłował! Ze śmiercią wiążą mnie długie zmarłych szeregi, z życiem ty jeden!“

Odchodząc od Formosy Jan spotyka Swarda. Ajent Warwicka wymienia swoje nazwisko. Jan zna go ze słyszenia. Obiecuje mu więc, iż zostawszy królem, zrobi go dowódzcą twierdzy Londynu — byle tylko wydał przed nim tajemnice swego pana. Sward też zaraz — bez namysłu — opowiada mu, iż Warwick uwielbia Formosę...

To zakończenie pierwszego aktu grzeszy nieprawdopodobieństwem.

W akcie drugim Warwick oddaje się trwogom i łzom miłości.

Jakkolwiek olbrzymią jest rola tego uczucia w życiu człowieka, nie jest ona jednak dominującą siłą w duszach głębokich polityków i wielkich a sławnych intrygantów. Dumas ojciec w miłości Richelieu'go dla Anny astrjackiej szuka przyczyny jego postępowania. Naszem zdaniem, najpiękniejsze oczy na ziemi i Olimpie nawet nie byłyby w stanie kierować czynami ludzi tego hartu, co Warwick lub Cromwell w Anglji, co Richelieu lub Napoleon I-szy we Francji...

W dramacie p. Vacquerie Warwick wygłasza płaczliwe skargi *à la* Ruy-Blas.

O! jakieżby zdziwienie było, gdyby moje
Przeniknąć mogli myśli, wiedzieć, że na ziemi
Wszystkiem jest dla mnie — dziewczę z oczyma
[dużemi,
Że wszystkie moje troski, szały, niepokoje
W niej mają źródło. Gardzę potęgą i chwałą...
Oto wzięła mi duszę ona! Weź ją całą!

Warwick zostanie stronnikiem księcia Jana, jeśli ten wyrzecze się Formosy. Książę Jan przekłada władzę nad kochankę, prosi o rękę bratanki Warwicka Heleny i jest przyjęty z zapałem. Helena, przyjaciółka Formosy, wyznaje jej swoje piękne o przyszłości marzenia. Następują żale i piorunowania zdradzonej przeciw zdrajcy. Warwick przybywa i odpowiada Formosie, iż dał księciu do wyboru kochać lub zostać królem. Potem wyznaje jej swą miłość.

Formosa nie bez słuszności odpowiada mu:

Przyczyny ja nie widzę dla którejbym miała
Wam, panie, przed innymi oddawać pierwszeństwo
I rzucać się kolejno niczem nie zmuszona
Z objęć sprzedającego mię, w kupca ramiona.

Wreszcie odkłada ostateczną odpowiedź Warwicka aż do widzenia się z Janem.

Akt trzeci rozpoczyna się monologiem Formosy, która sobie sama morały prawi. „Czyż sądzisz, słaba! że jednem słowem zmienić duszę można!...“

Nakoniec decyduje się nie przyjmować księcia Jana, któremu jej służąca zapowiada, iż „pani tylko dla Warwicka jest widzialną“.

W księciu budzi się zazdrość i kryje się za portjerę, aby wysłuchać rozmowy Formosy z Warwickiem...

Formosa dziękuje Warwickowi za tak wysoką cenę, jaką na jej rękę nakłada, tak, że aż dla niej tronu i korony się zrzeka, w każdym razie jednak daje mu do zrozumienia, iż chciałaby być pewną, że książę Jan chętnie ustępuje jej swemu rywalowi. Wiedząc, że on podsłuchuje, ona przed nim samym jego sprawy broni.

Nie, tak rychło zapomnieć nie mógł przecie książę
O swoich obietnicach — wszak go słowo wiąże.
Czy został tym, co dawniej, czy zmienił zamiary,
Nie myślę ja, kobieta, grać rolę ofiary,
Lub cacka, co dziś bawi, a jutro przesyca.

Książę Jan pozostaje nieczułym na to wszystko. Wówczas ona biegnie do portjery, za którą on się kryje, zrywa ją i ofiaruje rękę swoją Warwickowi pod warunkiem, aby królem ogłosił Henryka VI-go. W ten sposób książę Jan traci kochankę i tron...

Nikczemność twoja, książę, nic ci nie przyniesie,
Jedyną jej zapłatą będzie — moja wzgarda!

W czwartym akcie Formosa bieży do Warwicka powiedzieć mu, iż przez noc się namyśliła, że kocha Jana mimo wszystko, mimo nienawiści, jaką ma jednocześnie dla niego i że nie zaślubi nigdy nikogo tylko jego.

Warwick stara się przepaść nieprzebytą pomiędzy niemi postawić, przekonywa ją, że Jan jest szczęśliwy, że ona istnieje, gdyby jej nie było, on by się przydał na niewiele.

Następuje ostatnie spotkanie Formosy z Janem.

Ona stara się wzruszyć tego egoistę. w którego sercu tkwi tylko duma i próżność. Grozi mu nawet.

Tylko próg ten przestąpić trzeba aby królem
Zostać i sądzisz, książę, że już koniec na tem?
Pomówmy, sądzisz, że już rzecz ukartowana,
Ze ja, przed tobą, podłym, padnę na kolana
I że cię zdrada okryć zdoła majestatem?

Z zewnątrz dochodzą głosy: „niech żyje król Jan!“ On się zrywa, aby biedz do okna, ona go wstrzymuje i woła:

Nic ciebie nie wzruszy?
Jednak w mych oczach widzisz wyrok, głąb mej
[duszy,
Będę niemiłosierną jak ty i okupię
Drogo swą wolność. Sprzedaj mię! O, bez obłudy!
Dobrze ci wszak zapłacą za mnie. Ale wprzódy
Spytaj czy Warwick zechce poprzestać na trupie!

Formosa truje się. Przybiega Warwick, Helena. Formosa kona, a Warwick rozkazuje tłumowi, który już zaczął wydawać okrzyki na cześć Jana II-go, aby krzyczał „niech żyje Henryk VI-ty!“ Gdy niema już Formosy, na cóż może mu się przydać książę Jan?!

Taki jest dramat — pięknie napisany, doskonale grany i silnie oklaskiwany w teatrze Odeonu.

Vacquerie w takim jest stosunku do Wiktora Hugo, w jakim Juljusz Romain do Rafaela. Czasem wziąć go można za mistrza samego z tą tylko różnicą, że Rafael czerpie natchnienie prosto z duszy, podczas gdy uczeń tylko naśladuje jego fakturę.

*Wł. Mickiewicz.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birżewyje wiedomosti* dowiadują się, iż stan zdrowia warszawskiego jenerał-gubernatora, jenerał-adjutanta Albedyńskiego, po dokonanej powtórnej operacji, poprawił się znacznie, dla zupełnego jednak odzyskania sił i ukończenia kuracji niezbędnym okazuje się wyjazd na lato do wód zagranicznych.

= Samorząd miejski otrzymały niedawno następujące jeszcze miasta: Łuck, Owrucz, Krzemieniec, Nowogród wołyński, Kowel, Kopysia, Klimowicze i Czausy.

= Z mocy ostatniego rozporządzenia ministra skarbu, w Kijowie powstał komitet handlu i przemysłu, którego działalność ma obejmować gubernje kijowską, wołyńską i podolską.

= Głównozarządzający stadninami rządowemi wyznaczył dzień 26-ty września na wystawę koni włościańskich i rocznych źrebiąt roboczych, odbyć się mającą w Pławnie.

= Zapas soli w warzelniach ciechocińskich w ostatnich czasach zmniejszył się tak dalece, iż komitet zarządzający zakładem wód mineralnych uważał za konieczne zaprzestać sprzedaży soli w mniejszych partjach, a pozostawił jedynie sprzedaż na worki.

= Ordynat Tomasz hr. Zamoyski otrzymał Najwyższe pozwolenie na podniesienie z kapitału likwidacyjnego ordynacji złożonego w Banku polskim sumy 500,000 rs., celem budowy domu na placach posesji nr 472 przy ulicy Senatorskiej, z warunkiem aby mający się wystawić dom włączony był do ordynacji.

= Z wprowadzeniem letniego rozkładu pociągów na naszych drogach żelaznych puszczone też zostaną w ruch pociągi spacerowe, a mianowicie: na linji warszawsko-wiedeńskiej—do Skierniewic, na nadwiślańskiej—do Nowej Aleksandrji (Puław) i Nałęczowa, oraz na terespolskiej—do Mrozów; w miejscowościach tych w czasie lata bawi wielu warszawian na willegjaturach.

= W urzędzie pocztowym warszawskim zamierzonem zostało zwiększenie liczby urzędników do przyjmowania listów, posyłek pieniężnych i wartościowych. Obecnie istniejący personel z powodu nazbyt uciążliwych formalności nie wystarcza. Jak szybko zamiar ten przyjdzie do skutku, tego na razie donieść niepodobna, etat bowiem kancelarji przynajmniej na r. b. jest ściśle budżetem określony, i tylko pomoc pieniężna ze strony magistratu mogłaby to pożądane udogodnienie przyśpieszyć.

= Magistrat warszawski ogłasza na dzień 2-gi maja licytację na oczyszczanie w ciągu lat czterech ulic i placów w trzech oddziałach, na jakie podzielono Warszawę wraz z Pragą.

= Roboty na moście aleksandrowskim około przeprowadzenia toru kolei konnej rozpoczną się dopiero w środku lata, gdy sama linja na Pradze i w Warszawie łącząca dwa dworce będzie ukończoną.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie przesyłania do kancelarji p. oberpolicmajstra nietylko samych wykazów stałych mieszkańców Warszawy, którzy zginęli bez wieści, ale i protokułów szczegółowych, jakie z tego powodu zostały spisane.

= Za niedopełnienie aktu złączenia skazano znów, według dzisiejszego rozkazu policyjnego, 12 starozakonnych na kary pieniężne po rs. 2 wynoszące.

= Sezon letni kąpielowy w Nałęczowie rozpoczyna się w dniu 15-ym maja.

= Długo zamieszkały w Kielcach kanonik metropolitalny, Domagalski, za zezwoleniem rządu osiadł w Warszawie; sądzimy, iż znajomi oraz miłośnicy domowych cnót ks. Domagalskiego przyjmą tę wiadomość z radością.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z dniem jutrzejszym w kasie zapasowej teatru wielkiego rozpoczyna się sprzedaż biletów abonamentowych na występy gościnne Józefy Reszkówny. Reszkówna występować będzie przez maj i czerwiec, dwanaście razy i to, jakeśmy już donosili, bezinteresownie, ze względu na zły stan finansowy teatrów...

Abonamentów ogłoszono dwa,—na sześć przedstawień każdy; ceny miejsc zostały nieco podwyższone.

Repertuar artystki zapowiada sześć oper, a mianowicie: „Aidę“, „Afrykankę“, „Fausta“, „Hugonotów“, „Roberta djabła“ i „Żydówkę“.

* W tych dniach przybyć ma do nas zaangażowany na czas dłuższy tenorzysta, p. Juljan Zakrzewski, występujący obecnie z powodzeniem w operze moskiewskiej.

* Wczorajszy powtórny debiut panny Jerzynówny w roli Iwony w „Serafinie“ wypadł o wiele pomyślniej od pierwszego.

Debiutantka oswoiła się już widocznie z rolą, ożywiła szczerszym uśmiechem ustępy jej pogodne, a w chwile dramatyczne umiała wlać urok prawdy. Publiczność sympatycznie przyjmowała uzdolnioną aspirantkę sztuki.

* Rozdaną została do nauki czteroaktowa komedja H. Meilhaca „Sekretarz ambasady“.

W sztuce tej objęły role panie: Ładnowska, Marczellówna oraz pp. Grzywiński, Kotarbiński, Prażmowski, Stromfeld, Tatarkiewicz, Waliszewski i... Żołkowski.

* Jutro w teatrze małym pierwsze przedstawienie krotochwili ś. p. Stan. Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

* W środę w przyszłym tygodniu teatry wielki i rozmaitości wystąpią jednocześnie z nowościami.

W pierwszym odegrany będzie dramat „Dwa światy“ Oktawjusza Feuilleta; w rozmaitości zaś trzy jednoaktówki, a mianowicie: „Pantofel“ St. Łuniewskiego, „Gałązka jaśminu“ Z. Przybylskiego i „Helota“ pp. Arvene'a i Monseleta.

* Z Moskwy dochodzi nas wieść o niezwykle świetnem przedstawieniu benefisowem p. Marcelliny Sembrich, odbytem w poniedziałek dnia 9-go kwietnia.

Dawano „Purytanów“.

Publiczność zapełniająca teatr z entuzjazmem przyjmowała artystkę i obsypała ją kwiatami, wieńcami i podarkami.

Było to zarazem ostatnie wystąpienie śpiewaczki.

* Jutro w sali resursy obywatelskiej odbędzie się koncert wokalny p. Heleny Kapuścińskiej.

W programie mieści się sporo nowości.

= Czwarty odczyt.

Jutro o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się czwarty z kolei odczyt na rzecz kasy imienia dra Mianowskiego.

Mówić będzie p. Eugenjusz Pepłowski o „wytapianiu żelaza z rud".

Odczyt objaśniony będzie stosownemi doświadczeniami i rysunkami.

Następna prelekcja przypada w przyszłą środę d. 18-go b. m.

= W sprawie sług.

Niedawno zostało wznowione obowiązujące dawniej rozporządzenie, ażeby prolongować paszporty tylko tym sługom, które mogą złożyć świadectwo dobrego prowadzenia się, zapisane w książeczkach służbowych.

Jeżeli przepis ten będzie ściśle przestrzegany, można się spodziewać, iż powoli sprowadzi on pożądane skutki; lecz ażeby się to stało, potrzeba usiłowań zarówno ze strony ogółu, jak i władzy kontroli sług.

Ogół mieszkańców powinien bezstronnie wpisywać do książek zaświadczenia słuszne, na jakie dana służąca lub służący zasługują, zaś kontrola sług powinna ściśle zaświadczenia te uwzględniać.

Chociaż przepis wspomniany może dać dobre rezultaty, do ich osiągnięcia można jeszcze dążyć na innej drodze.

Oto czyby się nie dało wznowić odczytów dla służących?

Środek ten, od pewnego czasu zaniedbany, był dawniej w użyciu i nikt nie wątpił o jego pożyteczności.

Przypominamy go tym razem, oby nie bez skutku...

= Dziewiąta kasa.

W ubiegłą sobotę, dnia 7-go b. m. otwartą została dziewiąta kasa rzemieślnicza, przeznaczona dla cyrkułu IV-go.

Mieści ona się w lokalu kasy cyrkułów V/VI w domu pod nr. 36 przy ulicy Leszno.

Do zarządu tej kasy zaproszeni zostali panowie: Zagrodziński Józef, Neubrandt Aleksander, Hodnikiewicz Czesław i Cechłowski Adam.

Warszawa zatem w przeciągu niespełna dwóch lat pozyskała dziewięć kas rzemieślniczych, powstałych jedynie dzięki ofiarom osób dobroczynnych, poczuwających się do obowiązku śpieszenia z pomocą ludziom twardej pracy, chwilowo wskutek jakichbądź klęsk poszukującym pomocy materjalnej.

= Roboty uliczne.

Zarząd kolei konnej przystąpił do naprawy bruków, znajdujących się pomiędzy szynami na ulicach Leszno, Chłodnej i wielu innych przerzniętych linjami kolei konnej.

Magistrat zaś zarządził reperację żelaznych bruków w środkowej dzielnicy miasta.

Inne roboty brukarskie są już w toku od dwóch tygodni.

= Fortuna po kataryniarzu.

Donosiliśmy przed tygodniem o znacznym spadku pozostałym po ociemniałym kataryniarzu Janie B.

Jak się później okazało, nieboszczyk zostawił testament, w którym oprócz trzech legatów po rs. 500 dla dwóch dziewcząt i jednego chłopca, którzy ślepego oprowadzali po mieście, całą fortunę zapisuje swoim wnukom.

Legaty te jednak jak i spadek wnuków nie mogą być podniesione wcześniej, jak po upływie lat trzech od daty śmierci testatora.

Kataryniarz, objaśniając ten warunek, chce, aby sukcesorowie jego wiedząc o spadku, mieli czas przy dotychczasowym skromnym bycie zastanowić się nad przyszłem użyciem fortuny...

Któżby się był w ślepym kataryniarzu domyślał tak głębokiego moralisty?...

= Bismark w Warszawie.

Wczoraj po mieście rozeszła się pogłoska, iż przez Warszawę przejeżdża *incognito* żelazny książę.

Byli tacy co utrzymywali, iż widziano księcia wysiadającego z wagonu na dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Jedni powiadali, iż Bismark wprost udał się na dworzec kolei petersburskiej, drudzy znów twierdzili, iż zatrzymał się w hotelu europejskim.

Nie wierząc zupełnie tym pogłoskom, staraliśmy się przecie zbadać ich źródło...

Rzeczywiście Bismark nietylko przejeżdżał przez Warszawę, ale bawił całą dobę w syrenim grodzie.

Tylko był to... p. Wilhelm Bismark, przedstawiciel domu komisowego w Królewcu, pozostającego w stosunkach handlowych z fabrykami sukna w Białymstoku.

Więc Bismark, ale... nie książę.

= Powrót.

Pogłoska o powrocie z zagranicy zamięszanego w głośny niedawno proces Mieciszewskiego, pana Wildera, sprawdziła się.

Pan W. znajdował się już dziś na zebraniu giełdowem.

= Paleta Rafaela.

Z powodu jubileuszu Rafaela w miastach włoskich sprzedawano po nim rozmaite pamiątki, rozumie się podrabiane...

Jeden z obywateli Warszawy pokazywał nam paletę, za którę przyzwoitą zapłacił sumkę, bawiąc w tych dniach we Florencji.

Szczęśliwy, iż pozyskał tak wiarogodną pamiątkę...

To nam przypomina pantofle Abrahama i czepek nocny Racheli, córki Labana, któremi jakiegoś anglika częstowano na jarmarku w Lodi.

= Stara sztuka.

W mieszkaniu państwa K. na Hożej, w czasie ich nieobecności, zjawił się jakiś młodzieniec przystojnie ubrany.

Służąca nie chciała gościa wpuścić do przedpokoju, oznajmiając, iż „w mieszkaniu niema nikogo".

— Nic nie szkodzi panienko, potrzebuję tylko do pana K. napisać parę słów w ważnym bardzo interesie—powiada przybyły, *par force* wciskając się do mieszkania.

— Gwałtu złodziej! — woła przestraszona, lecz przytomna służąca.

Na krzyk ten zbiegli się lokatorowie, lecz wytworny młodzieniec szybko zbiegł po schodach, przewrócił nawet stróża i uciekł na ulicę.

Pokazuje się, iż rzezimieszek wcale nie był pomysłowym.

Stara sztuka zawiodła...

— **Wypadki.** Na Świętokrzyskiej Elżbieta K., zapalając lampę, rozlała naftę, która zajęła się płomieniem. Sama K. ogień ugasiła, uległa jednak przy tem ciężkiemu oparzeniu obu rąk.—Na Pradze dwóch robotników pobiło się i jeden z nich zranił swego przeciwnika nożem w ramię.—Na Marszałkowskiej Teodor H. malarz pokojowy, spadł z drabinki i złamał rękę.

= Nieco ze statystyki.

W gubernji lubelskiej było w ciągu roku 1881-go 356 pożarów.

Zniszczyły one 1,215 budynków, wskutek czego przysporzyły szkód na rs. 759,285.

Przyczyną pożarów było w 62 wypadkach podpalenie, w 13—uderzenie pioruna, w 25—nieostrożne obchodzenie się z ogniem, w 25—zły stan pieców i kominów, w 231 zaś wypadkach nie docieczono przyczyny, czyli prawie 65% ogólnej cyfry pożarów.

= Meljoracje miejskie.

W Zduńskiej Woli kasa miejska buduje obecnie bydłobójnię, której dotąd miasto to nie miało.

Kosztorys wynosi 6,000 rs., a dochód spodziewany obliczony został na 1,000 rs.

Koło zaś otrzymało pożyczkę z funduszów kasy miejskiej w sumie 4,924 rs. 61 kop. na urządzenie chodników granitowych.

Wreszcie kasa miejska w Koninie przeznaczyła 1,157 rs. 83 kop. na naprawę bruków w mieście.

= Nowa cukrownia.

Cukrownia w Opolu jest rzeczą nietylko postanowioną, ale już w czyn wchodzącą.

Materjały przygotowują się już od zimy, kapitał potrzebny (400,000 rs.) zebrany i obecnie rozpoczyna się pośpiesznie budowa gmachów, tak, żeby na jesieni cukrownia mogła już być czynną.

Jak słyszeliśmy, budowle i machiny mają kosztować 250,000 rs., reszta t. j. 150,000 rs. zostanie użyta na kapitał obrotowy przedsiębiorstwa.

= Jarmark na konie.

W Inowrocławiu odbywać się będzie w dniach 24-ym i 25-ym b. m. jarmark na konie zbytkowne i zwyczajne, połączony z rozlosowaniem zakupionych na jarmarku koni.

Równocześnie odbywać się będzie na jarmarku wystawa powozów, machin i wszelkiego rodzaju narzędzi rolniczych.

Piśmienne deklaracje względem stajen przyjmowane będą do dnia 17-go b. m.

= Restauracja świątyni.

W parafji Brzeźnie, w sieradzkiem, przystąpiono do restauracji miejscowego kościoła.

Odnowienie świątyni dokonane będzie ze składek parafjan, do których przyczynił się też sumą rs. 615 tameczny proboszcz ks. kanonik Konstanty Pawliński.

= Na stanowisku.

We wsi kościelnej Mordy na Podlasiu proboszcz miejscowy, ks. Konstanty Rojkiewicz, słuchając spowiedzi nagle zmarł.

Przyczyną śmierci był paraliż serca.

= Z Częstochowy.

Z Częstochowy donoszą nam co następuje:

„Dnia 7-go b. m. wieczorem, niewiadomi złoczyńcy napadli tuż pod samem miastem na powracającego do pobliskiej wsi p. S., a zabrawszy mu pieniądze, zegarek i konie, pozostawili ogołoconego na drodze.

W dniu 10-ym b. m. zuchwali złoczyńcy włamali się do prywatnego mieszkania p. W. w Częstochowie i zdołali wykraść kasę ogniotrwałą.

Przypadkowe nadejście kogoś z mieszkańców spłoszyło łotrów, którzy porzuciwszy zdobycz pierzchnęli.

Policja jest już podobno na tropie rzezimieszków, którymi są podobno „specjaliści" warszawscy."

= Potworna matka.

W Łapach Wielkich pod Olkuszem, Franciszka Milikowa, urodziwszy dziecię, rzuciła je na pastwę trzodzie chlewnej.

Spostrzeżono ohydną zbrodnię wówczas dopiero, gdy z niemowlęcia pozostały tylko szczątki...

## Ze świata.

⨯ **Matejko**, jak donosi *Czas*, z pośpiechem kończy swego „Sobieskiego". Podobno twórca „Hołdu" zamierza puścić się w podróż do Grecji i na Wschód dalej... W podróż tę razem z mistrzem wybierają się: ks. Adam Sierakowski, p. Zygmunt Cieszkowski i hr. Adamowa Potocka.

⨯ **Polak** Stefan Żywicki otrzymał patent wynalazku od *Society of Arts* w Londynie na lampę bezpieczeństwa (*Grubenlicht*).

⨯ **Hasselmann**, były socjalno-demokratyczny deputowany do niemieckiej rady państwa, żyje, jak donosi *Am. Corresp.* w New-Yorku, usunąwszy się całkowicie z politycznej areny. Hasselmann jest na drodze zrobienia wielkiej fortuny, jako znakomitemu chemikowi bowiem udało mu się zrobić kilka ważnych wynalazków.

⨯ **Ubezpieczenia na życie**, jedna z najpożyteczniejszych instytucyj nowszych czasów, nie wszędzie z jednakowem krzewią się powodzeniem, tu i owdzie nawet, a między innemi i u nas, do wyjątków to prawie należy, ażeby kto życie swoje na rzecz dzieci ubezpieczył. Miałożby to być smutną wskazówką, iż mniej od innych dzieci swoje kochamy? A może też to tylko objaw nieprzezorności, w której na tylu polach celujemy? I jedno i drugie nie pochlebiałoby nam zgoła. Szwajcarskie *Statistische Zeitschrift* podaje obliczenie, iż ubezpieczony (na życiu) kapitał wynosił z końcem roku 1881-go w Szwajcarji 192 miljonów franków (67 fr. na 1 głowę ludności); w Austro-Węgrzech 795 miljonów złr. (51 fr. na głowę), we Francji 2,543 miljonów franków (67 fr. na głowę), w Wielkiej Brytanji 10,500 miljonów (298 fr. na głowę), w Stanach Zjednoczonych 32,990 miljonów (654 fr. na głowę).

⨯ **Hollandja** obchodziła dnia onegdajszego trzechsetletnią rocznicę urodzin Hugona Grotiusa, autora dzieła „*De jure belli et pacis*", w którem po raz pierwszy porusza ideę „wiecznego pokoju". Znakomitemu praszczurowi prawa państwowego zamierza rodzinne miasto Delft wznieść pomnik.

⨯ **W Berlinie** urządzoną będzie wystawa inwentarza, na którą znaczna ilość obywateli z Ks. Poznańskiego wysyła bydło i konie.

⨯ **Trzeci klarnet.** W roku 1871-ym przybył Wagner do Lipska, gdzie na cześć mistrza dyrektor teatru Haase urządził uroczyste przedstawienie i koncert. Na jednej z prób Wagner sam dyrygował świeżo skomponowanym marszem cesarskim. Nagle maëstro opuszcza batutę i na głos woła: „Cóż tam do licha?! trzeci klarnet znów bierze fałszywie! Proszę raz jeszcze powtórzyć". —„Ależ my tylko dwaj klarneciści"— odzywa się z orkiestry głos jednego z muzykusów...

⨯ **Curiosum.** Do Hanoweru pod wodzą jakiegoś anglika przybyło pięć uczonych wołów, z zamiarem produkowania swej umiejętności za pieniądze! Uczone woły... jeszcze też tego nie bywało!

⨯ **Ex-ojciec Hjacynt**, na jednem z ostatnich swoich kazań, rzucił biretem w głowę jakiejś damy, która mu elukubrację po raz drugi przerwała. Miły człeczek!

⨯ **Herbata w Europie** była dotąd tylko spożywana, ale zanosi się na to, iż ją wkrótce i Europa uprawiać zacznie. Według *Messyńskiej gazety*, próba plantacyj chińskiego krzewu na wyspie Sycylji dobrze się udała, herbata bez szwanku zniosła już trzy zimy i liście mają w smaku i aromacie nie ustępować chińskim.

⨯ **De lana caprina...** Znowu wyszła książka pod tytułem: „200 sposobów poznania kobiety", skreślona po angielsku przez jakiegoś myśliciela z za Oceanu. Moglibyśmy przysiądz, iż znalazłby się dwóchsetny pierwszy także bezskuteczny!

⨯ **Kołdry papierowe.** Nasze stulecie słusznie „wiekiem papierowym" nazwaćby należało. Wychodząc z zasady, iż papier jest złym przewodnikiem cieplika, pewien fabrykant z Manchester wpadł na pomysł wyrabiania kołder papierowych, wypełnionych watą karboli-

zowaną. Dla zapewnienia wentylacji, obie warstwy papieru czyli wierzch i podszewka są drobno podziurawione. Kołdry papierowe mają dawać tyle ciepła co wełniane. Jedna sztuka, stosownie do wielkości, kosztuje od 1 do 2 rs. Zaprowadzono już je w niektórych szpitalach londyńskich.

× **Woalki**, któremi nasze piękne panie oblicza zakrywają, co je niekiedy tem interesowniejszemi czyni, mają także swoją ujemną stronę. Pewien lekarz taką właśnie w tej mierze czyni uwagę. Podczas silniejszych mrozów para oddechowa, osiadając na zasłonie, marznie, a dotykając do noska zabarwia go na różowo i ztądto ma pochodzić, iż niektórym paniom i pannom zbyt wcześnie ta piękna część twarzy zaczerwienia się... A więc, nawet podczas mrozów lepiejby było podobno chodzić z odkrytym buziakiem...

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi z Hożej* (nr 5, m. 25). — Rzecz nie kwalifikuje się do umieszczenia w dziale redakcyjnym *Kurjera*. Do ogłoszeń!

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

**Na pomnik Mickiewicza.**

Student rs. 1 k. 40.

— Rs. 30 zebrane na obiedzie pożegnalnym d. 11 b. m. w restauracji Wiktora, przesłano do naszej redakcji przeznaczając powyższą sumę na wpis dla uczniów.

— Portmonetkę znalezioną w niedzielę d. 1 kwietnia w kościele św. Krzyża i pugilares z papierami i wekslami znaleziony przez posłańca nr 331 d. 10-go kwietnia wieczorem na placu Teatralnym za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera warszawskiego*.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Otrzymane od moskiewskiego Towarzystwa ubezpieczeń rs. 61 kop. 61 z tytułu zwrotu części kosztów ratunkowych przy stłumieniu pożaru w Żyrardowie w dniu 31 grudnia r. 1882 wybuchłego, przesyłamy redakcji dla użycia takowych na wpisy szkolne dla niezamożnych uczniów. Z poważaniem *Hielle* i *Dittrich*.

## Nekrologja.

† Ś. p. Wincenty **Bogatko**, kawaler, radca kolegjalny, naczelnik sekcji w Banku Polskim, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 11 b. m. i r., w wieku lat 45. W ciężkim smutku pozostałe siostry z mężami, zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w sobotę, dnia 14-go b. m., o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —1348—

† Dnia 14 kwietnia, w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Adama **Paczyńskiego**, odbędzie się wotywa żałobna za spokój jego duszy w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na którą to pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —1346—

† W sobotę, dnia 14 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Krąkowskiego.** —1341—

† Jutro, w sobotę, d. 14 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ludwiki z Paraszów **Hakebeil,** jako w rocznicę jej urodzin, na które w smutku pogrążony mąż zaprasza rodzinę i przyjaciół. —1357—

## Z Cesarstwa.

*Moskwa* 11-go kwietnia.—*Russkija wiedomosti* donoszą, iż ogólna suma wydatków na koronację wynosi 8 miljonów rubli. Pobyt Najwyższego Dworu w Moskwie trwać ma dwa tygodnie. W Petersburgu nastąpi po powrocie uroczysty wjazd. W Moskwie odbędą się trzy bale: dworski, szlachecki i poselski. Pułk preobrażeński wyruszy do Moskwy 30-go kwietnia, i będzie pełnił służbę w dzień koronacji. Podczas wjazdu na służbie stanie pułk siemionowski.

*Petersburg* 11-go kwietnia. — Celem utrwalenia w pamięci młodzieży wspomnienia uroczystości koronacyjnych, dyrekcja teatrów rządowych postanowiła zawieźć do Moskwy uczniów i uczennice petersburskiej szkoły teatralnej.

*Petersburg* 11-go kwietnia. — Rada państwa przystąpiła do obrad nad projektem reorganizacji komisji próśb.

*Petersburg* 11-go kwietnia. — Z powodu znanego przedstawienia, uczynionego przez odeskiego jenerał-gubernatora w przedmiocie przewagi żydów w zakładach naukowych, *Sowremiennyja izwiestia* podaje kilka ciekawych cyfr. I tak, w ciągu ostatnich lat dziesięciu (1870—1880) w petersburskim okręgu naukowym liczba uczących się starozakonnych wzrosła z 35 na 331, to jest powiększyła się prawie dziesięć razy, w moskiewskim dwadzieścia razy (14 do 306), w kijowskim cztery razy, w wileńskim i odesskim potroiła się, a w warszawskim podwoiła. Ale tam, gdzie jak w warszawskim okręgu liczba żydów się podwoiła, ogólna liczba uczących się podniosła się tylko o $^1/_5$; gdzie liczba żydów jak w okręgu kijowskim zwiększyła się w czwórnasób, tam ogólna liczba uczących się nie zdwoiła się nawet. Nie podwoiła się również w okręgach odesskim i wileńskim, a liczba uczących się żydów wzrosła w trójnasób. Nawet w dorpackim okręgu, gdzie ogólna cyfra uczących się podwoiła się, było żydów w roku 1870 zaledwie 60, a w dziesięć lat później 435. Wysnuwa ztąd rzeczony dziennik ten wniosek, że z czasem i nauczycieli przyjdzie także rekrutować z pomiędzy dzisiejszych uczniów i studentów starozakonnych, którzy prócz tego zapełnią posady sądowe i lekarskie.

*Petersburg* 11-go kwietnia.—Według informacyj *Pet. wied.*, pskowskie gubernjalne zebranie ziemstwa wystąpiło do wyższej władzy z przedstawieniem o potrzebie zmiany programów dla szkół realnych. „Ziemstwo, piszą *Pet. wied.*, wyraża życzenie aby wychowańcom tych szkół albo dozwolono wstępować do wyższych zakładów, lub też dano im możność otrzymywania zupełnego wykształcenia. Zarząd gubernjalny ziemstwa wyłuszcza motywa tego przedstawienia, wyrażające się w niedostateczności programu wykształcenia realnego, wymagającego koniecznie przejścia do wyższych zakładów, kiedy tymczasem obecny program stanowczo nie czyni zadość wymaganiom a zapas wiedzy, jaki dają szkoły realne w znaczeniu średniego wykształcenia, jest całkiem niedostateczny."

*Odessa* 11-go kwietnia.—Sąd wojenny wydał wyrok w sprawie Krowczenki, oskarżonego o nadużycia i przyjmowanie datków od furmanów używanych podczas ostatniej wojny, i o składanie władzy fałszywych raportów i skazał go na zesłanie do tomskiej gubernji. Nowakowskij został uwolniony od służby wyrokiem sądu a Pergament uniewinniony.

## Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

*Kraków* 12-go kwietnia. — *Czas* donosi: „Rada ruska" ustanowiła komitet, który ma zwołać wiec rusiński w maju do Lwowa. Obydwa stronnictwa rusińskie reprezentowane będą na zjeździe.

*Berlin* 11-go kwietnia. — *Kreuzztg* donosi, że odpowiedź z Rzymu na ostatnią notę pruską znajduje się już od pewnego czasu w rękach rządu i że projekt do prawa kościelno-politycznego, nad którym obraduje obecnie rada ministrów, jest wynikiem tej odpowiedzi.

*Berlin* 12-go kwietnia. — *Germania* powiada, że, gdy sprawdzą się pogłoski o nowym projekcie rządowym, mającym złagodzić surowe przepisy ustaw majowych, powita takowy z radością, jako krok dalszy na drodze zgody.

*Berlin* 11-go kwietnia. — *National Ztg* uważa zjazd cesarza Wilhelma z królem Humbertem na wiosnę lub w lecie za bardzo prawdopodobny.

*Berlin* 11-go kwietnia.—Nowy ambasador turecki Said basza doręczył dzisiaj na posłuchaniu uroczystem cesarzowi Wilhelmowi listy uwierzytelniające go w charakterze posła przy dworze niemieckim.

*Berlin* 11-go kwietnia.—*Nordd. Allg. Ztg* zaprzecza pogłoskom, jakoby książę Bismark miał być mianowany księciem Lauenburskim.

*Berlin* 12-go kwietnia. — Dom bankierski Erlangera zaprodukuje niebawem na rynku tutejszym 22 miljonów zachodnio-sycylijskich akcyj kolejowych.

*Paryż* 11-go kwietnia. — *Ajencja Havasa* donosi z Tonkinu: Przybycie tutaj w końcu lutego parowca francuskiego „Corrèze" z posiłkami dla Rivière'a wywołało wielkie wzburzenie u anamickich mandarynów. Usiłowali oni zamknąć ramię rzeki, wiodące do Hanoi, nad którem panuje cytadela Namdinh. Komendant Rivière dla zapewnienia sobie komunikacji musiał d. 27 marca zająć cytadelę, tudzież obsadził pozycję Honghay w zatoce Along.

*Rzym* 11-go kwietnia. — Paryski korespondent *Gazzętta d'Italia* utrzymuje, że dokumenta, odnoszące się do przymierza włosko-austrjacko-niemieckiego, podpisane zostały przez Manciniego i ministrów niemieckich w Medjolanie podczas uroczystości otwarcia kolei św. Gotarda; list zamilcza, czy dyplomaci austrjaccy byli temu aktowi przytomni.

*Kair* 11-go kwietnia.—Wkrótce pojawi się dekret kedywa ustanawiający komisję, złożoną z trzech członków, która zajmie się wypracowaniem konstytucji egipskiej w duchu projektów lorda Dufferina.

## Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

***Wiedeń*** 13-go kwietnia.

Prezydent izby deputowanych dr Smolka przesłał policji kartę korespondencyjną, której nieznany oddawca ostrzega, iż podczas obrad nad nowellą szkolną na galerjach wzniesiony zostanie okrzyk: gore! i rzucone będą petardy ku ławom prawicy.

***Wiedeń*** 13-go kwietnia.

Półurzędowy *Fremdenblatt* pisze: Korzyści, jakie potrójny związek zapewnia Włochom, Austrji i Niemcom, są jasne i widoczne. Przymierze opiera się na wzajemnem poszanowaniu interesów i zaufaniu we wspólną lojalność. Pobudki związku są wysoce etyczne, wolne od wszelkiego egoizmu. Dyplomacja postępowała tutaj zgodnie z serdecznemi życzeniami sprzymierzonych narodów.

***Wiedeń*** 13-go kwietnia.

*Presse* donosi z Berlina, że rada ministrów z upoważnienia cesarza Wilhelma na wniosek księcia Bismarka obraduje nad projektem, usuwającym przepisy, które krępowały swobodę duchowieństwa katolickiego w sprawowaniu obrządków kościelnych.

***Wiedeń*** 13-go kwietnia.

W miejscu leczniczem Baden pod Wiedniem źródła siarczane nagle zatamowały się zupełnie. Rozpoczęto niezwłocznie roboty około wynalezienia i zatrzymania niknących źródeł.

***Budapeszt*** 13-go kwietnia.

Z Preszburga telegrafują, iż przybyły tam wczorajszego wieczoru pociągiem kurjerskim z Wiednia Paweł Spanga został aresztowany. W chwili ujęcia Spanga strzelił do siebie pięć razy z rewolweru. Pomimo rany w ustach może jednak mówić. Schwytany przyznał, że się nazywa Spanga i że uczestniczył w zamordowaniu Majlatha. Ludność oblega ratusz, gdzie odbywa się przesłuchanie. Kule wydobyto z ciała; stan nie zagraża śmiercią. Spanga podpisał przedłożony mu protokuł.

***Paryż*** 13-go kwietnia.

*Voltaire* zapewnia, iż rząd uchwalił redukcję renty z 50/0 na 41/2 przeprowadzić jeszcze przed upływem bieżącego miesiąca.

***Paryż*** 13-go kwietnia.

W Bordeaux od wczoraj trwa pożar w magazynach wojskowych żywności. Ogromne zapasy tejże spłonęły już do szczętu. Przyczyna pożaru niewiadoma.

***Londyn*** 13-go kwietnia.

Aresztowany w Wakefield fenista Macnally uważany jest za jednego z naczelników spisku dynamitowego.

***Cetynja*** 13-go kwietnia.

Rząd czarnogórski wydał rozkaz, ażeby wszyscy czarnogórcy, przebywający w Albanji, w ciągu dni ośmiu powrócili do ojczyzny.

***Belgrad*** 13-go kwietnia.

Wczorajszej nocy Helena Markowiczowa odebrała sobie życie w więzieniu przez otwarcie żył pulsowych.

***Petersburg*** 13-go kwietnia.

Wkrótce ogłoszony będzie ceremonjał uroczystości koronacyjnych.

***Petersburg*** 13-go kwietnia.

Wydane zostały przepisy, podające środki ostrożności i zaradcze na wypadek wylewu wód wiosennych, tak celem zabezpieczenia szos, dróg i urządzeń nadbrzeżnych, jako też budowli na wodach i statków.

**Petersburg** 13-go kwietnia.

Ministerstwo skarbu wysyła do Turcji delegację dla zawarcia nowej konwencji handlowej.

**Petersburg** 13-go kwietnia.

Według doniesienia konsula, wywóz mąki węgierskiej z Fiume do Europy zachodniej coraz bardziej się zwiększa.

**Petersburg** 13-go kwietnia.

Urządzenie oddziału rosyjskiego na wystawie elektryczności w Wiedniu zostało poruczone cesarskiemu rosyjskiemu towarzystwu technicznemu.

**Charków** 13-go kwietnia.

Zjazd hodowców owiec i właścicieli zakładów przędzalno-tkackich odbędzie się stanowczo w dniu 5 (17) czerwca r. b.

## GIEŁDA.

*Dnia 13-go kwietnia 1883-go roku.*

Po uspokojeniu się umysłów onegdajszą obniżką kursów w Berlinie i jej przyczynami zaniepokojonych—na giełdzie naszej rozpoczęto na nowo ruch wsteczny ku obniżce walut zagranicznych.

W każdym razie szło to bardzo powolnie, a to z powodu, iż wczoraj pod wpływem depesz szacunkowych nie dosięgnięto do równi berlińskiej—jak to zresztą już zaznaczyliśmy.

Wreszcie korzystniejsze wprawdzie usposobienie giełd berlińskiej i petersburskiej — bardzo tylko niewielką podwyżką kursu się zamanifestowało.

Dziś więc za długoterminowe weksle na **Berlin** żądano już z początku o 5 kop. taniej 49.45. Płacić nie chciano wyżej $49,42\frac{1}{2}$, później zaś i ta cena utrzymać się nie zdołała i spadła do 49.40, a nawet do $49.37\frac{1}{2}$, przy obrotach nieznacznych.

Ostatni kurs płacony wczoraj za krótkoterminowe $49.37\frac{1}{2}$ przeszedł dziś już tylko do rubryki żądano, płacono zaś z początku $2\frac{1}{2}$ taniej, później zaś coraz niżej, aż do $49.27\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle kupowano po $49.37\frac{1}{2}$, 49.35 i w końcu $49.32\frac{1}{2}$, krótkoterminowe zaś jeszcze 10 kop. niżej.

Na **Londyn** żądanie niezmienione 10.04, z tą tylko różnicą, iż wczoraj płacono z początku 10.02, później 10.03, dziś zaś naodwrót z początku 10.03, później 10.02.

Na **Paryż** $40.07\frac{1}{2}$ — kurs ostateczny wczorajszy był dziś żądanym. Płacono 40.05, później 40, w końcu zaś już tylko 39.97.

Na **Wiedeń** obrót bardzo mały. Żądano bezzmiennie 84.60, płacono 84.40.

Listy likwidacyjne nominalnie notowane o 5 kop. drożej 87.35 i 87.25.

Pożyczka wschodnia 91.75 bez zmiany, tylko III-cia emisja cokolwiek drożej w żądaniu 91.90.

Obroty, równie jak i premjowemi, żadne.

Listy zastawne ziemskie niby tańsze. Kurs 100.10 odnosi się tylko do żądań za A. i B. serji I-ej, za małe tejże serji żądano 100.05, płacono 99.95; inne po 100 w żądaniu.

Miejskie bez zmiany. Kupiono tylko partję serji III po 92.55 i IV-ej po 91.40 — te ostatnie nieco drożej.

Z akcyj — udało się kupić partję łyszkowickich po 285. Kupcy po 280 jeszcze by się znaleźli. Inne akcje nawet po wysokich cenach nie znajdują oddających.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie ku zniżce. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.35 płacić chciano.

*J. Wł.*

## Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 13-go kwietnia 1883.

Jak zwykle w piątek dowóz w ogóle był cokolwiek większy.

Stosuje się to głównie do siana i słomy, gdyż zwiększenie dowozu zboża nie było wielkie.

Ograniczała się ilość zboża do 51 korcy pszenicy. 280 żyta, 250 owsa.

Pamiętać trzeba, że mówimy tu jedynie i podajemy ceny tranzakcyj rzeczywistych, towarem gotowym, na targu się znajdującym, zawartych.

Ceny w porównaniu z dniem wczorajszym prawie nie zmienione. Pszenica 8 do 9 rs., żyto wyborowe do 5.25, owies droższy do 3.60. Natomiast siano cokolwiek taniej, najlepsze do 60 kop. za pud płacono.

Targ dosyć ożywiony.

Kupującymi byli szczególniej piekarze warszawscy.

Zboże na wiatraki kupują najczęściej w drodze na targ za wolskiemi rogatkami.

*J. Wł.*

## WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 12-ym kwietnia roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Szper, — Gliksberg, Nowomiejska, — Szymonberg,— Wiśniewski,—Kantor Nejmana, Nowy-Świat,—Mitnicki, —J. Muszkat,— Romberg, nr 33.— Fuadar,— Majer,— Wiktorja Dowgiałło,— Włockiemu, szpital ewangielicki.

*Uwaga.* Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

## TEATRA.

WIELKI: Dziś: Koncert pp. Wurma i Kalinowskiej. Jutro: „Aida“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Jacuś“. Jutro: „Cudzoziemiec“. — MAŁY: Dziś: „Bettina“. Jutro: „Żołnierz królowej Madagaskaru“ (po raz pierwszy).

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 9.

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go kwietnia 1883 r.

| | Z końc. giełdy żąd. | Z końc. giełdy płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 49.37½ | —.— |
| Londyn 1 funt sterl. „ „ | 10.04 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 40.07½ | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 84.60 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 4% Listy z. 3 okr. ser. I i II | —.— | —.— |
| 5% Listy z. nowe z r. 1869 d. | 100.10 | —.— |
| „ „ „ m. | 100.05 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 95.00 | —.— |
| „ „ „ II | 93.25 | —.— |
| „ „ „ III | 92.75 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi ser. I II | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże. | 87.35 | —.— |
| „ „ małe. | 87.25 | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 91.75 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 91.75 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 91.90 | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | 132. |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | 313. | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | 313. | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow: ub. od ognia | —.— | 163. |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | 1250. |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | 460. |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | 1100. |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | 1020. |
| Akcje Tow. fabryki machin . . | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Łazienek i Łaźni | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

Od Listów zast. nowych 5% kop. 154⅙.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 16⅔.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 225.
Od listów likwidacyjnych kop. 146⅔.

## TARGI «na placu Witkowskiego».

Dnia 13-go kwietnia 1883 r.

| | Pud od k. | Pud do k. | Korzec od k. | Korzec do k. |
|---|---|---|---|---|
| Pszen. 242—250 sm. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 800 | 850 |
| „ „ biała . . . | — | — | — | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | 850 | 900 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 500 | 525 |
| „ średnie . . . . . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . 141 f. | — | 90 | 350 | 360 |
| Gryka . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . . | — | — | 230 | 240 |
| Masło świeże funt . . . | 35 | 45 | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . | 40 | 60 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | 25 | 30 | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękkie „ | — | — | — | — |

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy —, żyta —, jęczmienia —, owsa —, grochu polnego korcy —.

Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

## CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 12-go kwietnia 1883 r.

**Pszenica** wyborowa 130 — 142, średnia 118—130, ordynaryjpa 90—115.

**Żyto** wyborowe 84—86, średnie 81—83, ordynaryjne 77—80.

**Jęczmień** wyborowy 75—90, średni —.— ordynaryjny —.—.

**Owies** wyborowy 88—95, średni 80—87, ordynaryjny 70—79.

**Groch** 76—115. **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115—125, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

## Cena okowity:

z dnia 13-go kwietnia 1883 roku

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62⁴.

„ garniec rs. 2 kop. 48.

## Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

| POCIĄGI: | Odchod. godziny | Odchod. minut. | Przych. godziny | Przych. minut. |
|---|---|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeńska:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy . . . . | 6 | — r. | 9 | 50 r. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . | 11 | 10 r. | 5 | 55 pp |
| Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką. | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . | 9 | — w. | 7 | 15 w. |
| Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . . | 5 | 35 pp | 10 | 10 r. |
| **Warsz.-Bydgoska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . | 2 | 35 pp | 2 | 45 pp |
| Osobowy 3 klasy . . . . . | 6 | 50 r. | 10 | 30 w. |
| **Warsz.-Terespolska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . | 4 | 10 pp | 1 | 15 p. |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . | 11 | — r. | 7 | 14 w. |
| Osobowo-towarowy . . . . | 7 | 15 w. | 7 | 53 r. |
| **Warsz.-Petersburska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . | 10 | 8 r. | 7 | 33 w. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . | 6 | 43 w. | 3 | 43 p. |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . | 11 | 48 w. | 12 | 58 r. |
| **Nadwiśl. do Mławy:** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . | 9 | 21 r. | 7 | 56 w. |
| Pocztowy . . . . . . . . . | 6 | 33 w. | 10 | 42 r. |
| **Nadwiśl. do Kowla:** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . | 9 | — w. | 8 | 14 p. |
| Pocztowy . . . . . . . . . | 1 | 47 p. | 2 | 12 r. |

**Inkasent** z kaucją rs. 600 potrzebny jest. Bliższa wiadomość u stróża domu № 17, przy ulicy Chłodnej. 5304

**Panny** podręczne, do szycia bielizny potrzebne są. Marszałkowska 67, skład płótna z fabryki Żyrardów. 5303

**Potrzeba** młodej dziewczyny do wody sodowej, kaucji rs. 10, pensji rs. 10. Danielewiczowska № 4, mieszk. № 7, do p. Essakow, od 1 do 3 po południu. 5247

**Uczennice** potrzebne są do fabryki kwiatów. Sewerynów № 12, m. 26. 5318

**Sklepowa** z kaucją potrzebna jest. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 1, 5242

**Oficjalisty** poszukuje się do pisma w języku rosyjskim, z czytelnym charakterem, a przytem byłoby do życzenia, gdyby posiadał język niemiecki i był technikiem, z płacą 30 rs. miesięcznie. Zgłosić się: Jerozolimska № 23, mieszkania 2. 716

**Poszukuje** się do zakładu przemysłowo-handlowego ucznia, oraz buchhaltera skończonego, władających językiem niemieckim. Ostatnie ewentualnie na kilkogodzinne zajęcie. Pisane oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. Y. C. H. B. 5292

## Kupno i sprzedaż.

**S. Glińskiego** szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ul. Nowy-Świat 58. 372

**Fortepian** do sprzedania, za rs. 80. Senatorska 16, mieszk. 18. 5238

**Suknia** czarna kaszmirowa z koronkami, a także dolman Satin de Lion, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Marjańska № 2A, mieszk. 19, od 9 rano do 12 i od 3 do 6 wieczorem. 5205

**Do sprzedania** powozik, na jednego lub parę koni, fabryki Sommera i powozik na jednego konia z numerem na dorożkę, uprzężą i liberją, a także chomont angielski. Wiadomość na miejscu, pod № 72, Chmielna. 706

**Antyki**: dywan turecki, zegary bronz., kolje kokosowe, biurko, talerz z herbem Czartor., do sprzedania. Marszałkowska 37 (sień od kolei) lokalu № 6, od g. 2—5 po połud. 5315

**Fortepian** najnowszej amerykańskiej konstrukcji, nowy, do sprzedania. Wiadomość: Dzielna № 11, mieszkania № 2; także wyżły szczenięta pięknej rasy cetery. 5319

**Do sprzedania** wyżeł ceter; do 10 rano i od 4 po południu. Złota 13, m. 2. 5327

**Flet** 13-klapowy, mało używany, z fabryki w Pradze Czeskiej, jest do sprzedania tanio w muzyce lejb gwardji hussarskiego pułku w Łazienkach. 5282

**Bryczka** amerykanka do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość na miejscu: ulica Leszno № 78. 5260

**Fortepian** Kralla, z przyczyny wyjazdu pozostawiony do sprzedania w jaknajlepszym stanie za rs. 135, drugi wiedeński mahoniowy o 6 oktawach, za rs. 40. Miodowa № 5, u organisty. 5241

**Fortepian** do sprzedania w pracowni pończoch. Leszno № 11; tamże przyjmują się nadróbki. 5299

**Do sprzedania:** szafa magazynowa, gablotki i podstawki. Ulica Czysta № 2, stróż wskaże. 5277

**Do sprzedania** fortepiany nowe, najnowszej konstrukcji, oraz pianina nowe i używane zagraniczne, także przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 5275

**Kredens,** 12 krzeseł, stół bilardowy, wszystko dębowe, do sprzedania razem lub częściowo, cena nizka. Dzielna 9a, m. 8. 5290

**Zaraz** do sprzedania palto damskie, wiosenne, za cenę bardzo przystępną. Ulica Mirowska, domu № 3, mieszk. 2. 5281

**Ogólna** wyprzedaż różnych pozostałości po zmarłym M. Berkopf, między innemi biurko starożytne, zasługujące na uwagę. Nowe-Miasto 17, mieszk. 2. 5249

**Meble** do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2 biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Zielna № 4, lokalu № 1, na 1-m piętrze, między Złotą i Chmielną. 5074

**Meble** do sprzedania, jakoto: lustra wielkie modne, garnitur francuzki, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, toaleta, umywalnia, łóżka, dwie szafy wielkie, dwie mniejsze, stolik damski, otomana, krzesełko dziecinne, stoliki do kart, biurko, szeslong, komody, obrazy, kolumny, świeczniki, dywany, łóżko, kuchenne i różne sprzęty. Wiadomomość: Sienna 3, pierwszy dom od Marszałkowskiej m. 4. 5063

**Do sprzedania** ogier półkrwi, rosły, zdatny do rozpłodu, chodzi w parze lub w pojedynce. Chmielna 12. 4987

**Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur angielski, kredens,** konsolki do kart, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, tualeta damska, łóżka wiedeńskie, umywalka, szafeczki nocne, szafki do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy, regulator, firanki, komoda; tanio do sprzedania. Twarda № 6, w pałacyku na lewo, mieszkania № 41. 4886

**Tanio!** Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca, sprzedaje się różne płótna, weby, w sztukach i resztkach, bieliznę mezką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe, oraz gorse, kołnierze i mankiety, do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszkania № 27. 4885

**Meble** do sprzedania, eleganckie, orzechowe, pięknie rzeźbione, do salonu garnitur napoleonkowy, dwie szafy rozbierane, tremo, lustro greckie, szafka do bielizny, biurko, kredens, szeslong, stół jadalny z krzesłami, para łóżek, dwie minanżerki do kwiatów, firanki, etażerki, wszystko tanio. Ulica Złota № 10, mieszk. 15. 4840

**Meble** mahoniowe, wyścielane, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, w domu № 17 przy ul. Bednarskiej, m. № 24. 699

**Meble** do sprzedania tanio, mało używany garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, ozdobne, kredens wiedeński, tremo czarne i orzechowe, garnitur angielski, konsolki do kart, biuro męzkie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, tualeta damska, szafka do bielizny, komoda, stół jadalny, łóżka, umywalka i firanki. Marszałkowska 26, róg Chmielnej, mieszk. 30. 5237

**Powóz** i bryczka do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 11, stróż wskaże. 5173

**Meble** do sprzedania: garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, fotele fantazyjne, sofa, stoliczek damski, lustra wiszące, jedno czarne wielkich rozmiarów, z marmurową podstawą; z jadalni dębowe umeblowanie, kousolki i krzesełka czarne rzeźbione, tualeta orzechowa, misternej roboty, dywan, lampa, firanki z gzemsami i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od 10-ej rano. 5128

**Do zbycia** całe urządzenie sali jadalnej, dębowe, rzeźbione. Meble starożytne do naprawy przyjmuje. Ul. Nowo-Senatorska № 2. P. Majchrzak. 5158

**Meble** w wielkim wyborze, po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszk. 3, 1-e piętro od frontu.

## Interesa handl. i majątk.

**Szynk** z patentem rocznym do sprzedania. Róg ulicy Ceglanej i Żelaznej № 20A, tamże wiadomość. 5093

**Rs.** 3,500 do wypożyczenia na dom. Ul. Złota № 19, m. 1, od g. 5—6 po połud. 4960

**Razura** felczerska do sprzedania. Hotel Paryzki Bielańska, mieszk. 97. 668

**Folwark** do sprzedania blizko Warszawy w warszawskiej gubernji dwie wiorst od szosy, a dziewięć od kolei. Wiadomość przy ul. Włodzimierskiej № 14, mieszk. 19. 4699

**Sklep** wiktuałów z naftą i dystrybucją do sprzedania. Ulica Krucza, róg ulicy Wilczej № 11. 4169

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 17. 4996

**Sklep** wiktuałów do sprzedania z powodu braku dozoru, przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość: Elektoralna № 5, u optyka. 5090

**Poszukuje** się domu w środku miasta, w szacunku kilkudziesięciu tysięcy rubli. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera lit. A. B. 5100

**Potrzebny** jest wspólnik specjalista z małym kapitałem do zakładu piekarskiego. Wiadomość Twarda № 6, u rządcy domu. 5094

**Do sprzedania** na Nowej Pradze placu 2441 łokci kwadratowych, narożny. Wiadomość ulica Bracka № 4 w restauracji. 5092

**Browar** do sprzedania, warunki korzystne. Wiadomość u F. Woronieckiego w Warszawie, ul. Czysta № 15. 5264

**Magle** angielskie do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesu, przy ul. Królewskiej pod № 41. 5259

**Magle** wiedeńskie w dobrym stanie, są do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipie № 12, m. 10, wiadomość u stróża. 5245

**Sklep** wiktuałów od kilkunastu lat egzystujący, jest zaraz do sprzedania. Ul. Chmielna № 56. 5309

**Sklep** wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie, dobrze procentujący. Nowolipki № 9.

**Sklep** dystrybucyjny z magazynem strojów, do sprzedania. Elektoralna № 45. 5320

**Sklep** wiktuałów od 35 lat egzystujący, jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Browarna № 13. 5326

**Majątek** włók 15, ziemia pszenna, płodozmian, ogród b. ładny, budynki dobre, 3-y godziny jazdy koleją żel. od Warszawy; inwentarz żywy i martwy, wyborowy. Zaraz do sprzedania, lub wydzierżawienia; bez pośrednictwa. Złota № 16, mieszk. № 3. 5298

**Sklep** wiktuałów zaraz do sprzedania. Ulica Nowy-Świat 18, sklep od Smolnej. 5151

**Sklep** kolonjalny, w dobrym punkcie handlowym, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie wędlin, róg Leszna i Rymarskiej.

**Sklep** mydlarski, norymberski, z dystrybucją, w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ulica Żelaznna 31. Nafta Batumska, garniec po kop. 30. 4939

**Folwark** trzy mile odległy od stacji Mława, kolei Nadwiślańskiej, włók ośmnaście dobrej ziemi, ze służebnościami, jest do sprzedania lub wydzierżawienia za rs. 18,000. Wiadomość u dziedzica dóbr Sarnowo, poczta Mława, lub w Warszawie, Senatorska 460/6, mieszkania 4. 5244

**Do wydzierżawienia** na Saskiej kępie bufet z patentem: na piwo, różne wody i mleczarnię, ogród z altanami, karuzelą, huśtawkami, kręgielnią, za rs. 350. Wiadomość: Podwal 23, m. 5. 5297

**Z powodu** zmiany interesu są do sprzedania magle mało używane, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu p. Rosińskiego pod № 2, naprzeciw fabryki jedwabnej. 5294

**Sklep** wiktuałów przy ulicy Wielkiej № 7, z oknem wystawowem, do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadom. na miejscu. 5283

**Rs.** 2,000, 6,000, 11,000 do wypożyczenia na dobre numera hypotek. Wiadomość: Królewska № 43, Zawadzki. 5295

**Sklep** wiktuałowy istniejący 36 lat, z powodu wyjazdu sprzedaje się. Tamka № 23.

**Rs.** 16,000 częściowo do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki domów w Warszawie lub majątków w gubernji Warszawskiej, Piotrkowskiej, Płockiej i Lubelskiej. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego. Ul. Żurawia № 27a. 5276

**Wspólnik** poszukiwany z kapitałem 10 tysięcy, dla rozszerzenia fabryki w biegu będącej, artykułu nie ulegającego modzie, a cłem ochronnem ma odbyt zapewniony, tak w Królestwie jak Cesarstwie. Reflektanci zechcą złożyć adresy: poste-restante B. P. F. Warszawa. 5316

**Interes** korzystny. Kawiarnia od kilku lat egzystująca, z wszelkiemi utensyljami, do sprzedania. Wiadomość: hotel Lipski, 2-gie piętro, u numerowego. 5325

## Lokale.

**Sklep** na pryncypalnej ulicy jest do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość w kiosku obok Ratusza. 5078

**Mieszkanie** w blizkości Alei Ujazdowskiej. Z powodu zmiany okoliczności odnajmuje się zaraz, na czas do 1 Lipca 3 pokoje z przedpokojem i piwnicą, wodociąg i zlew, od frontu, z balkonem, za rubli 40. Róg Kruczej i Wilczej № 11, mieszk. № 7. Zastać do 12 w południe i od 4—6 po południu. 5233

**Przy** placu Teatralnym pod № 7/473B, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. sklep duży z takimże pokojem i lokale większe i mniejsze, oraz dwa miejsca narożne, na wystawki. Wiadomość u rządcy domu, lub gospodarza.

**Lokal** frontowy, parterowy, mogący być zamieniony na obszerny magazyn lub 2 sklepy; 8 pokoi, 2 kuchnie, w ogrodzie, wraz z tymże ogrodem 6, 5, 3, 2 pokoje z kuchniami, od frontu i od ogrodu do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 4932

**Do wynajęcia** od 8-go Kwietnia r. b. dwa pokoje i przedpokój, dla kawalera, w domu M. Fajansa na Krakowsk.-Przedm. № 52.

**Od 1 Maja** do odnajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze. Biała № 3, mieszkania 3. 5028

**Przy** ulicy Nowo-Zielnej № 40, drugi dom od Królewskiej, wprost ogrodu Saskiego, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., dwa lokale, na 1-m piętrze, od frontu 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, stajnia i wozownia; na parterze 7 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wodociągami, zlewami, waterklozetami, gazem, dzwonkami elektrycznemi. Wiadomość na miejscu. 5258

**Elektoralna** № 43, jest do wynajęcia mieszkanie, złożone z trzech pokoi, śpiżarni, kuchni, przedpokoju, kompletnie umeblowane, na parterze, suche, świeże, za rs. 80 na kwartał, może zaraz być wynajęte, stróż wskaże.

**Sklepik** z pieczywem i wodą sodową do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w restauracji, ulica Wiejska № 14. 5293

**Do wynajęcia** zaraz dwa pokoje, przedpokój, odświeżone, suche, widne, ciepłe, kuchnia, wodociąg, 1-e piętro, oficyna. Ulica Szpitalna № 2. 711

**Dwie** osoby płci żeńskiej, lub męzkiej, każda oddzielnie, może znaleść pomieszczenie z całem utrzymaniem, za umówionem wynagrodzeniem, przy porządnych dwóch familjach, w osadzie Czyżew, o wiorstę od kolei Petersburskiej, osada ta ma kościół i aptekę, domy zaś są położone w ogrodach. Wiadomość u doktora miejscowego. 5132

**Pokój** duży z wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, z widokiem na Zamek, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w kiosku przy Roezlera domu. 4794

**Pokój** do odnajęcia z meblami lub bez, na 1-m piętrze. Smolna № 6, wiad. u stróża.

**3 pokoje** z przedpokojem, bez kuchni, na 1-m piętrze od frontu, są do wynajęcia każdego czasu. Ulica Długa, róg Bielańskiej № 576/43. 4981

**Do sprzedania** lub wynajęcia dom, na letnie mieszkanie, w okolicy lesistej, nie daleko miasta Karczewa, przy samej stacji Otwock, żywność wszelka na miejscu. Wiadomość: Nowogrodzka № 15. — Tamże do sprzedania kwiat Philodendron, dobrze utrzymany. 5285

**Do wynajęcia** od 1-go Lipca 1883 r. różne sklepy i lokale z wszelkiemi wygodami. Ulica Chłodna № 8. 715

**Pokój** z meblami, róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszk. 7. 5263

**Lokal** potrzebny jest od św. Jana, z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, w okolicy placu Teatralnego, pożądanym jest na Senatorskiej. Oferty z ceną nadsyłać: magazyn ubiorów męzkich K. Miniewski, Senatorska 27a. 5269

## Doniesienia rozmaite.

**Fabryka** kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

**Przyjmuję** krawieczyznę do roboty, podług najświeższych żurnali, w cenie od rs. 1 kop. 50, do rs. 6. Nowy-Świat № 8, mieszkania 41. 714

**Kobiety** poszukuje się nie mającej swego dziecka, którąby wzięła dziecię do piersi. Złota № 41, mieszk. 21. 4966

**Niania** do małego dziecka, dobrze mówiąca po rusku, potrzebna. Jerozolimska 38, mieszkania 4; od g. 10—11 rano. Tamże są do sprzedania: 3 lustra wiszące i tualeta mahoniowe. 4896

**U akuszerki** A. P. róg Krakowskiego-Przedmieścia i ul. Aleksandrja № 16, są pokoje z oddzielnem wejściem dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy.

**U akuszerki** są pokoje osobne, dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska 60, w blizkości ogrodu Saskiego. 5268

**Mamka** młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Śliska № 28. 5288

**Mamki** wiejskie i miejskie, jedna na wyjazd, u akuszerki Brzozowskiej. Ulica Śliska № 10. 5146

**Mamki** z prowincji, ze świeżym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 4828

**Mamka** młoda, przystojna, z 2-tygodniowym pokarmem, bez długu, u akuszerki, ulica Świętojerska № 16. 5310

**Mamki** młode, zdrowe, z obfitym pokarmem, są pod № 4 ul. Gołębia na 1-m piętrze.

**Mamka** młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, z małym długiem, u akuszerki. Ulica Hoża № 1. 5324

**Mamki** młode i zdrowe, z bardzo obfitym pokarmem, bez długu, przy ulicy Marjańskiej № domu 1, u akuszerki. 5323

**Nagrody** rs. 1. Dnia 11 Kwietnia za Żelazną Bramą lub jej okolicach, zgubiono notyskę z bukiecikiem na okładce, zawierającą ważne notatki i fotografię. Upraszam znalazcę o odniesienie na Kruczą № 15a, m. 4. 712

**Nagrody** rs. 3. Dnia 11 Kwietnia, około godziny 2 z południa, przechodząc ulicami: Złotą, Bracką, Placem Ś-go Aleksandra w Aleję Ujazdowską, zgubiono bransoletkę srebrną w kształcie łańcuszka, z pięcioma breloczkami, przedstawiającemi zwierzątka. Uczciwy znalazca raczy oddać za powyższą nagrodą, Aleja Ujazdowska, róg Wilczej 25A, mieszkania 7. 713

**Przechodząc** z ulicy Jasnej na Wierzbową, zgubiono w dniu 11 b. m. kilkanaście łokci koronki nicianej. Łaskawy znalazca zechce zgubę tę odnieść do odźwiernego domu № 14, przy ulicy Miodowej, za nagrodą rs. 2, jeżeli tego żądać będzie. 5248

**Ogłaszam** niniejszem, iż na rzecz Szmula Michała Goldman, żadnych weksli nie wystawiłem, takowych płacić nie będę. — Stanisław Kraetschmark. 698

**Pies** duży, wyżeł, kasztanowaty, dwie łatki pod piersiami białe, z obrożą skórzanną na kłódkę zamkniętą, przybłąkał się. Ulica Świętojerska № 12 bez litery. Wiadomość u stróża. 5250

**Młody** pies (wyżeł), szczenię 2-miesięczne, maści czarnej, z białemi plamami na piersiach i przednich łapkach, zginął zeszłej niedzieli d. 8. b. m., na szosie wolskiej, we wsi Woli. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić do składu nici i galanterji Aloizego Ludwiga, Senatorska № 496, lub go odstawić do dóbr Hacierzysz, za wolskiemi rogatkami, za zwrótem wszelkich kosztów i osobnem wynagrodzeniem. 5265

**Suczka** kasztanowata, żółta podpalana zginęła, proszę oddać na ulicę Królewską № 23, do bandażysty Droese za dobrą nagrodą.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 1 (13) Апрѣля 1883 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.**